

JB
31 Jul
MI/105POLAND.

<u>FOREIGN RELATIONS</u>	(1500)
<u>INDUSTRY</u>	(1700)
<u>COMMUNIST PARTY</u>	(0600)
<u>POLICE</u>	(2300)

SUNDRIES FROM SILESIA.SOURCE MUNICH: ConfidentialDATE OF OBSERVATION: Recent.

ENGLISH SYNOPSIS 1 About 3,000 French citizens, Polish workers either born in France, or naturalized Frenchmen who returned to Poland are living in the KATOWICE area. Many of them would like to go back to France, but the regime refuses them a permit. The work of the French Consulate was so difficult and fruitless that the post was abolished in January 1954.

Source reports about "faux pas" of the protocol at some official functions. Marshal ROKOSSOWSKI, whom source met at one of the official functions, is plastered with decorations on his tunic to such an extent that GORING in comparison would have looked like the most inconspicuous little boy.

2. The number of casualties of the "Barbara - Wyzwolenie" colliery disaster allegedly amounted to 342 dead among whom there were 164 soldiers.

3. The report quotes the figure of CP members and the percentual class composition of the Party.

4. UB /Security Police/ uses new methods of arrest, transporting the prisoners in ambulances in order not to cause a sensation and to disguise the nightly visits to private houses.

EVALUATION COMMENT: This is a very good report, and the remarks of the French ex-Consul in KATOWICE are very valuable for propaganda purposes.

The exact number of the reported casualties will never be known. The regime took care to prohibit even a right estimate.

(over)

The many reports coming from all kinds of sources and citing different figures only prove that the official figure was false and that the casualties amounted to hundreds of dead.

The figures of Party members are well known.

The cunning way of the UB using ambulances for the transportation of arrested people was already reported.

* * *

Informacje ze Śląska.

A Talk with the French Ex-Consul.

1. Rozmowa z Konsulem francuskim z KATOWIC.

Będąc ostatnio w St. GALEN miałem okazję poznać francuskiego Konsula Generalnego z KATOWIC. Podzielił się on ze mną swymi spostrzeżeniami z pobytu w Polsce.

Opieka konsularna francuska na terenie Śląska obejmowała dość znaczną liczbę, mianowicie około trzech tysięcy obywateli francuskich pochodzenia polskiego, którzy pracowali w swoim czasie we Francji jako górnicy i otrzymali w tym kraju naturalizację. Wyjechali oni do Polski bezpośrednio po wojnie, ulegając namowom i propagandzie nowych władz w Kraju. W tym czasie bowiem reżym potrzebował gwałtownie dopływu wykwalifikowanych robotników dla uruchomienia zarówno dawnych jak i objętych po Niemcach kopalni i zakładów przemysłowych. Wielu z tych ludzi pragnęłoby obecnie wrócić do Francji, ale władze nie chcą wypuścić i z Kraju, odmawiając im wizy wyjazdowej. Zabiegi i interwencje Konsulatu w tej sprawie pozostawały niemal z reguły bez rezultatu.

Drugim ważnym zadaniem konsulatu było zorientowanie się dla celów handlowych w produkcji przemysłu śląskiego, zwłaszcza w zakresie węgla i stali. Oczywiście, żadnych transakcji handlowych Konsulat w KATOWICACH nie mógł inicjować, gdyż wszystkie sprawy stosunków handlowych z zagranicą zcentralizowane są w WARSZAWIE. Ale nawet i w zakresie czysto informacyjnym działalność Konsulatu była niezmiernie utrudniona, gdyż wszelkie dane statystyczne, otrzymywane od kompetentnych urzędów, okazywały się nieścisłe i nie budzące zaufania.

W tych warunkach utrzymywanie Konsulatu Generalnego w KATOWICACH stało się dla Rządu Francuskiego bezcelowe i Konsulat ten został zamknięty w styczniu bieżącego roku.

Pod względem protokolarnym sytuacja konsulów lub innych

(over)

przedstawicieli obcych państw na terenie Polski, staje się nieraz wysoce kłopotliwa w związku z metodami działania władz bezpieczeństwa.

Rozmówca mój opowiadał na ten temat następujący incydent: Dla "podniesienia ducha" robotników śląskich, wśród których panuje stały ferment i nienawiść do reżymu, władze centralne organizują od czasu do czasu różne uroczystości i akademie, na które przybierają najwyżsi dygnitarze z WARSZAWY. W związku z rocznicą dnia "wyzwolenia" Śląska przez Armię Czerwoną, zorganizowano w KATOWICACH wielką akademię, na którą przybył sam marszałek ROKOSSOWSKI. Konsul generalny francuski został na tę uroczystość zaproszony i otrzymał, jak mu się to z urzędu należy, miejsce w pierwszym rzędzie zgromadzonego audytorium. Gdy jednak chciał zająć to miejsce przeznaczone dla niego, agenci UB poprosili go, ażeby usiadł w jednym z dalszych rzędów. Najwidoczniej, w bezpośrednim sąsiedztwie ROKOSSOWSKIEGO, który również miał przemawiać, mogli znajdować się wyłącznie zaufani ludzie Bezpieki. Oczywiście, konsul obraził się i chciał opuścić salę. Tu jednak napotkał się na nową trudność, gdyż wszystkie drzwi były obstawione przez agentów i, gdy ktoś wszedł już, po wylegitymowaniu się, na salę, nie mógł jej opuścić przed końcem akademii. Dopiero po ostrej scysji z funkcjonariuszami Bezpieki, Konsul mógł wyjść i odjechać do domu.

Co się tyczy zewnętrznego wyglądu samego ROKOSSOWSKIEGO, to jest on przy uroczystych wystąpieniach, tak obwieszony wszelkimi rodzajami rosyjskich i polskich orderów, że jak zauważył mój rozmówca, Goering wyglądałby przy nim jak szary przechodzień.

2. Echa katastrofy w kopalni Barbara - Wyzwolenie.

Według nadeszłych tu ścisłych danych z terenu Śląska, katastrofa w kopalni Barbara - Wyzwolenie, jaka miała miejsce w marcu bieżącego roku, pociągnęła za sobą 324 ofiary osób zabitych. W tej liczbie zginęło 164 żołnierzy w służbie czynnej. Znaczna część rodzin tych zabitych żołnierzy, których skierowywanie do kopalni nie było publicznie znane, otrzymała zawiadomienie o zgonie swych synów czy braci jako spowodowanym chorobą. Powyższa informacja pochodzi od osoby zajmującej oficjalne stanowisko w Polsce i może być uważana za całkowicie ścisłą.

3. Fluktuacje w PZPR.

Według tego samego źródła co i powyższa informacja, liczba członków i kandydatów na członków w Partii Komunistycznej w Polsce, wzrosła nieco od ostatniego Kongresu i wynosiła w końcu maja bieżącego roku 1.297.000. Cyfra ta jest jednak niższa od cyfry z tegoż miesiąca roku 1949. Wówczas Partia liczyła 1.368.750 członków i kandydatów. Z pośród starych członków, względnie tych którzy w okresie ostatnich pięciu lat /1944 - 1954/ przystąpili do Partii, usuniętych zostało na skutek czystek około 500.000

członków.

Obecny skład Partii pod względem pochodzenia klasowego, przedstawia się jak następuje:

Robotnicy	48,5%
Inteligencja pracująca / przede wszystkim urzędnicy/	38,0%
Chłopi	13,5%

4. Nowe metody UB.

Na Śląsku wzbudziła zaniepokojenie nowa metoda aresztowań dokonywanych przez UB. Stwierdzono mianowicie w dwóch wypadkach, że do osób, o których wiadomo było, że są zdrowe, przyjechały w nocy karetki sanitarne. Jak potem można było stwierdzić, zebrane przez pogotowie sanitarne osoby, nie znalazły się w żadnym z miejscowych szpitali i ślad po nich zaginął. Najwidoczniej, aby nie wzbudzać paniki wśród mieszkańców, agenci UB dokonali aresztowania w przebraniu sanitariuszy i przy użyciu wzów sanitarnych.

End.